

G A Z E T A
KORRESPONDENTA

WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 10GO KWIETNIA ROKU 1840 we WTOREK.

Prefekt Departamentu *Warszawskiego*. — Odebraliśmy od JWgo Ministra Spraw Wewnętrznych, Urządzenie Instytutu szczepienia Ospy Krowiej w słowach:

» Minister Spraw Wewnętrznych, przekona-
» ny, iak wielkie dobrodziejstwo dla rodzaju
» ludzkiego zbawienny wynalazek szczepienia
» Ospy Krowiej po wszystkich Państwach Eu-
» ropy zapewnił, pragnie usilnie, aby oby-
» watele i mieszkańcy Xięstwa *Warszawskie-
» go*, stali się tegoż dobrodziejstwa, którego
» już w części doznawali, nazwanego —
» kami; tym końcem urządził Instytut szcze-
» pielny nazawcze Ospy ochraniającej w *War-
» szawie*, aby materya do szczepienia każde-
» go czasu po całym kraju od żądających iey
» rozsyłaną bezpłatnie być mogła, tego In-
» stytutu lokalność i obowiązki dla lekarza i
» chirurga do szczepienia upoważnionych, są
» następujące.

Lokalność.

» Instytut ten szczepienia na zawżę ma być
» przy Instytucie babienia utrzymywany. —

Obowiązki dla Lekarza szczepialnego.

§ 1. » Pod dyrekcyą Lekarza Szczepialnego,
» którym ma być na zawżę drugi Professor
» sztuki babienia, zosiąże ten Instytut.

§ 2. » Ten Lekarz dokładać będzie starania,
» aby dzieci do szczepienia były zdrowe, i
» zdrowych nawet rodziców.

§ 3. » Sporządzi osobny Protokół, w któ-
» rym umieszczone będą rubryki, zawierające
» w sobie Imiona i Przewizka rodziców, mie-
» sce ich pomieszkania, Imie dziecięcia, wiek
» iego, pieć, którego dnia, miesiąca, było
» szczepione, i liczba picia odbytey ospę.

§ 4. » Przepisze stosowną dietę dla star-
» szych dzieci, w dni zwłazcza, kiedy zapa-

» lenie, a z nim gorączka i febra przystępują.
§ 5. » Równie też i samę dietę oznaczy i dla
» matek, gdy te jeszcze dzieci zaszczipione
» karmią.

§ 6. » Dołoży pilności, aby do pomocy do-
» dany chirurg nie pierw szczypl Ospę dzie-
» ciom, pókad od Lekarza za zdrowe uznane
» nie będzie.

§ 7. » W przypadku lekarstw, czyli to po-
» wierzchownych lub wewnętrznych, obowiąz-
» zany jest lekarz — za zapisywać i płacić
» z funduszu *Titulo extraordinaria*.

§ 8. » Zebraną materyą w mieyscu dogo-
» dnym przechowywać ma, żeby łatwemu za-
» psuciu wkrótce nie podpadał.

§ 9. » Instrumenta do szczepienia, pędzliki
» do przesielania materyi. Lekarz jest obowią-
» zany utrzymywać z funduszu wyżey ozna-
» czonego.

§ 10. » Rapporta szczepionych dzieci, stoso-
» wanie do Tabelli wzmiarkowanej corok prze-
» syłać ma, ieden do Biura Ministra Spraw We-
» wnętrznych; drugi do Rady ogólney Zdrowia
» Xięstwa *Warszawskiego*, a w tym nawet szcze-
» gólne zdarzenia umieścić jest obowiązany.

§ 11. » Obowiązany jest przedstawić Chi-
» rurga do szczepienia, którego Minister Spraw
» Wewnętrznych nominować będzie.

§ 12. » Pieczęć Instytutu do rozsielania ma-
» teryi i utrzymywania korespondencyi, zo-
» staie przy Lekarzu szczepialnym; na miey-
» szych znajdować się ma krowy; z napisem doko-
» ła, *Instytut Rządowy Ospy*.

§ 13. » Ma uczennice sztuki babienia nau-
» czać sposobu szczepienia Ospy, i objaś-
» nić je z należnemi ostróżnościami co do die-
» ty i powierzchownego w lekkich zdarzeniach
» opatrywania.

Obowiązki dla Chirurga Szczepialnego.

§ 1. » Doglądać ma, aby każde dziecko przez matkę kapane było, nim Osipa zafzczepioną temuż będzie.

§ 2. » Obowiązany jest oglądać, aby każda matka nie dłużej nad dni 14cie w Instytucie z dziecięciem zoftawała, gdyby się szczepienie przyjęło; w przeciwnym razie nad 5 do 6ciu dni dłużej trzymaną byćż nie ma, a iey miejsce druga zafłapi.

§ 3. » Gdy wypadnie opatrywanie, winien mieć staranie, gdyby nawet 14cie dni upłynęło, w takim razie wychodzącym z Instytutu matkom, oznaczy godziny, aby z dziećmi do opatrywania przychodzili.

§ 4. » Chirurg obowiązany jest nakazywać matkom, aby pilnowały iak najlepiej dzieci, iżby te kroftly ośpianej nieścierały, przez coby materya zaginać mogła.

§ 5. » Doglądać ma, aby matki karmiące lub od piersi już odstawiłone dzieci, przepisaney przez Lekarza szczepialnego diety, osobliwiey w czasie zapalenia, gdzie gorączka przystępować zwykła, w niczym nie przestępowały.

§ 6. » Na każdej zabraney materyi, a Lekarzowi do zachowawczych i tego rodzaju, oznaczyć powinien dzień zbierania iey, iżby najswieższa, gdzie iey żadać będą, przesyłaną była. — w Warszawie dnia 26go Marca 1810 roku.

(Podpisano) J. Łuszczewski.
Netrebski.

Takowe pośpiezła niniejszym podać do Publiczney każdego wiadomości, ażeby z oycowskiey tey troskliwości JWgo Ministra o dobro mielzkańców kraju Xięstwa *Warszawskiego*, każdy obywatel, ile można, iak naysprzedzey korzyść miał sposobność. — Powyższa Organizacya przekonywa, iż nic nie omieszkało, co do prawdziwey dobroci tego Instytutu, iest potrzebny. — Prefekt wezwał wszystkich Fizyków i Chirurgów po Powiatach swego Departamentu przez WW. Pod-Prefektów, ażeby trudnienie się fzczepieniem Osipy bezpłatnie onym poruczyli, niniejszym zaś wzywa wszelkich Lekarzy w swym Departamencie zamieszkałych, ażeby również tym zatrudnić się cheieli; wszakże ze strony Rządu wszelką mają do tego łatwość, a przez to ochroni się od zguby wiele dzieci, które Osipy naturalney padają ofiarą. — Instytut ten w *Domu Pabenoskim* pod Numerem 315. na Nowym-Mieście przy Instytucie Akuszeryi począwszy od dni

pierwzych bieżącego miesiąca, ciągle utrzymywać się będzie, pod dozorem Dyrektora i Lekarza szczepialnego JPana *Brandt* Fizyka Miasta *Warszawy*, oraz Profesora drugiego sztuki babienia. Każdy z Lekarzów lub Chirurgów tak rządowych iako i prywatnych, w każdym porze roku i w każdym czasie, bezpłatnie dostać może rzeczoney Osipy materyą, od tegoż JPana *Brandt*, kiedy się tylko o nią przez listy wolne od opłaty Poczty, Rządowi Lekarze i Chirurgowie, prywatni zaś przez frankowane listy zgłosić zechcą. — w *Warszawie* dnia 5go Kwietnia 1810.

Nakwaski.

z Opatowa dnia 26 Marca.

W tutejszey Kolegiiacie odprawio się uroczyste zawiefzenie Orła i Herbów *Sasko-Polskich*. O godzinie 11 zgromadziły się cechy z rozwiniętymi chorągiewkami do Kościoła, przy ogromnym huku z moździerzy, otoczone mnóstwem ludu: wkrótce przybył W. *Ignacy Żeliński*, Kommissarz obwodowy tutejszy, otoczony znakomitszemi Obywatelami tegoż obwodu. — Potem wyszedł z summą W. *JX. Kurkowski* Kanonik, pod czas którego miał kazanie znany już publiczności z podobnych uroczystości i patriotyizmu W. *Jmé Xiądz Feliks Żeliński*, Kanonik i Kaznodzieia. Dowodził z Psalmu 117, że Prawica Boga nas wyrwała z niedoli, i jesteśmy odtąd powinni kochać Oyczynę i prawa iey, choćby z utratą życia i majątku ją zachować.

Po skończoney Summie poświęcone Herby zostały, potem *Te Deum* solenne zaczęło się, a przy końcu *Salvum fac Domine Regem Fredericum Augustum et Populum tuum.*

Po zakończeniu nabożeństwa wynieśli naysstarsi Obywatele Herby do swiego przeznaczenia, przy okrzykach ludu: *Niech żyje Król!*

Po skończoney ceremonii zaprosił W. *JPan Ignacy Żeliński* przytomnych wszystkich obywateli i duchowieństwa przeszło 50 osob na obiad; przy stole spełniane były Toasty Naysniejszego Krola *Jmci*, pracujących Senatorów około dobra publicznego, który był trwał aż do północy; w ten czas miała obydwaj rzesiło i dobrowolnie oświecone były.

z Wiednia dnia 28 Marca.

Gazeta Dworska dzisiejsza umieściła następujący artykuł:

„ Do ostatnich doniesień o podroży Naysniejszey Cesarzowej *Francuzow*, *Królowey Włoskiej*, i o iey oddaniu między *Alt-*

heim i Braunau, dodaliśmy jeszcze niektóre szczegóły.

„Z *St. Pölten*, gdzie Najjaśniejsza Cesarzowa *Francuzow* z okrzykami i uroczyscie przyjętą została, i mieszkańcy przez powszechne oświecenie miała, napisy i transparenty, radość i życzenia swoje wyrazili, pojechała po czułym rozstaniu się z Najjaśniejszą Cesarzową Matką dnia 14 Marca rano w dalszą podróż przy wystrzałach z dział, odgłosie dzwonów, wystąpieniu wojska i milicyi przez wystawioną od miała tryumfalną bramę; była w *Mölk* od *Opata* i *Kapituły* przy huku dział powitana, w *Ameseten* od pięknego korpusu miejskiego z *Waidhofen*, a przy *Ennsdorf* od milicyi konney tegoż miała, gdzie nocleg przypadł, przyjęta. Dnia 15go pożegnał J. C. K. Mość rozrzewniony i błogosławiący kochaną córkę; udał się do *Linz*, a Cesarzowa Jeymość pojechała przez *Wels* i *Lambach*, i wszędzie była od ludu uroczyscie przyjmowana. (Czuła scena opuszczenia granic *Austryackich* już się w przeszley opisała gazecie). Na granicy pozostała eskortująca ją G. K. *Austryacka* jazda, a *Francuzkie* huzary i strzelcy zajęli iey miejsce. W *Ried*, gdzie Cesarzowa Jmć nocowała, dawała *Francuzkim* Urzędnikom i *Officerom* audyencye; wojsko *Francuzkie* i gwardya miejskowa czyniły iey honory, i miasteczko było oświecone. Nazajutrz rano po wyfluchaniu Mszy, pojechała przy wystrzałach z dział do *Altheim*, gdzie przebrała się, równie iak iey Damy i Kawalerowie w galowe suknie; udała się ztamtąd do miejsc oddania między *Altheim* i *Braunau*. Tu nie daleko gościnną wystawiony był drewniany budynek, mający w środku wielką salę, a po prawey i lewey stronie po jedney izbie. W nieiakiey odległości stał po każdej stronie ośmiokątny pawilon; na jednym powiewała *Austryacka*, na drugim *Francuzka* chorągiew. Podobnie chorągwie powiewały na obu końcach głównego gmachu. Ale wysadzone młodemi jodłami, prowadziły do obu pawilonów. Przy *Francuzkim* pawilonie stały dwa regimenta jazdy i ieden piechoty. W jednym pawilonie zgromadził się Cesarzko *Austryacki*, w drugim Cesarzko *Francuzki* dwor z Królową Jeymość *Neapolitańską*. Gdy Radzca rządowy, *Baron Löhr*, zastępujący miejsce *Mistrza Obrzędowego* uwiadomił Xciu *Neufchatelskiego*, iako *Kommissarza* odbierającego, o przybyciu Najjaśniejszey Cesarzowej, za-

Trautmannsdorf na tron dwa stopnie wywyższony w sali pod baldachinem. Po prawey stronie stanęły Damy, po lewey szambelanowie; za pierwszymi gwardya *Arcier*, za drugimi gwardya *Węgierska*, daley rełtza dworu. Tu wszedł do sali Xże *Neufchatelki* z *Ministrami* obrzędowemi *Austryackimi* i *Francuzkim*; zbliżył się z niemi do tronu, i miał do Cesarzowej przemowę, na którą łaskawie odpowiedziała, poczem *Austryacki* *Mistrz* obrzędowy Xciu *Neufchatelskiemu* wkazał *Xiążęcia Trautmannsdorfa*, a ten znowu *Xiążęcia Neufchatelskiego*. Gdy *Xiąże Neufchatelki* przełożył Xciu *Trautmannsdorfa* wi cel swiego poselstwa, a ten w naygrzeźniejszych nato odpowiedział wyrazach, zbliżyli się do stojącego w pobliskości stolika. *Sekretarze* poselstwa przeczytali pełnomocnictwa obu *Kommissarzow*, a *Sekretarz Francuzki* przeczytał jeszcze pismo, przez które miejsce oddania uznane jest na czas tego czynu za neutralne. Po podpisaniu tych papierów, *Xiąże Trautmannsdorf*, po nim Damy i Kawalerowie towarzyszący Cesarzowej Jmci, daley Panny, rełtza dworu i gwardye, przypuszczonemi zostali do ucałowania ręki Cesarzowej Jmci. Potem *Xiąże Trautmannsdorf* wziąwszy Najjaśniejszą Cesarzową za rękę, oddał ją *Xiążciu Neufchatelskiemu*, i oddalił się z całym dworem do *Austryackiego* pokoju; *Xiąże Neufchatelki* przedstawił Cesarzowej wszelkie tym czasem do sali Damy i Kawalerów *Francuzkich*, i zaprowadził ją do pokoju *Francuzkiego*, gdzie przyjętą została od Królowey Jmci *Neapolitańskiej*. W teyże chwili wszedł do sali *Arcy* *Xiąże* Jmć *Antoni*, który zaraz za Cesarzową przybył, i miał zlecenie pożegnać ją jeszcze raz w imieniu Najjaśniejszego Cesarza, nim się rozstanie z dworem *Austryackim*, o którego przybyciu doniósł *Xiąże Trautmannsdorf* *Xiążciu Neufchatelskiemu*, z dołożeniem, iż *Arcy* *Xiąże* Jmć pragnie oraz poznać Królową Jeymość *Neapolitańską*; wszedł więc do pokoju *Francuzkiego*, powitał się z Królową *Neapolitańską* i pożegnał swą siostrzenicę. *Arcy* *Xiąże* Jeymość zaproszony był, aby razem do *Braunau* pojechał; ale wymówił się, że musi zaraz do *Linz* powrócić, gdzie J. C. K. Mość na niego czeka, i odjechał iak tylko Cesarzowa Jeymość wsiadła z Królową *Neapolitańską* do podróżnego pojazdu, i udała się w drogę do *Braunau*.

Dnia 22 poźno w wieczor powróciła do tu-

teyżey stolicy Hrabina *Lazarska* zdała sprawę o uroczytym w *Braunau* oddaniu Nayaśniecey Cesarzowej Dworowi *Franouzkickiemu*, i że w dobrym zasyduie się zdrowiu. Lubo zwyczaj iest w podobnych zdarzeniach, że Dwor odprowadzający Oblubienicę, wraca się po oddaniu iey nowemu dworowi, Hrabina *Lazarska* miała iednak szczęście po ustaniu iey urzędu bydź wezwaną, aby do *Monachium* odprowadziła Cesarzową, i tak kilka dni dłużej cieszyła się iey widokiem, i była świadkiem iey ukontentowania.

Wybito tu medale złote i srebrne z powodu zameścia Arcy-Xiężniczki *Maryi Ludwiki* z Cesarzem Jmcią *Napoleonem*.

Okazano tu widocznie nadzwyczajną radość z związku małżeńskiego Arcy-Xiężniczki *Maryi Ludwiki*, z wielkim Monarchą *Franouzkim*. I tak pomiędzy innemi Konsyliarz rządowy *Riedler*, który dotąd dawał wspomnioney Arcy-Xiężniczce naukę historyi, zawołał: *Oby też zwiózł łączący dzisiaj Napoleona i Ludwikę, która niegdyś czytaiąc historyę Kornelii, poiednawczyły bohaterkach rodziny Scypionow i Grachow, w świętym zapale zawołała: Dalby Bóg, abym i ja kiedyś była podobną Kornelii! — oby również, ten węzeł ustalił w tak wysokim stopniu przyjaźni między obydwojma Mocarstwami, ażeby niezwłocznym iey skutkiem był trwały pokoy i wzrost wewnętrzny szczęście pięknych i rozległych ich krajow!*

Na ambonach także nieprzepominano tego pomyślnego wypadku, który pod względem religijnym uważany, iest także za maiey wagi i oznacza wyroki najwyższej Opatrzności. Konsyliarz konsyliorki *Glatz* miał wyborną i rozrzuwającą mowę w materji: *Jaki skutek niespodziewany przyjemne zdarzenia na świecie sprawiają na umysłach Chrześcian.* — Z czciami życzeniami zakończył Saperintendent *Kazanie* swoje w materji: *ż Bóg czestokroć czyni dla nas więcej, niżeli się spodziewamy.*

Publiczność tuteysza przypisuje ważny cel polityczny podróży Hrabiego *Metternich*, pierwszego Ministra Stanu Monarchii naszey do *Paryża*. — Słychać oraz, iż ta podróż nastąpiła na wezwanie samego Cesarza Jęymości *Franouzuw*.

Dwor nasz zabawi przeszło nie w *Schönbrunn*, lecz w zamku *Laxenburg*, iak zwyczajnie.

Wyszedł tu rozkaz, ażeby oddawano włzel-

ką własność skarbową, która podczas zaięcia *Wiednia* przez woysko *Franouzkie* dostała się w ręce prywatnych osób, ja to za zwróceniem udowodnionych wydatków; kto w 8 dniach nie zgłosi się w tey mierze, a rzeczy utracone zostaną u niego zaalazione, nie tylko prawo swoje do nich utraci, lecz nawet za karę zapłaci 4 razy ich wartość.

z Auszpurga dnia 22 Marca.

Przeszły Poniedziałek był pożądanym dniem dla Elektora *Trewirskiego*; miał bowiem szczęście mieć u siebie Cesarzową *Maryę Ludwikę*, która się godzinę zabawiła. Ze szami pożegnała się z nim i z siostrą iego, *Xiężną Kuzegundą*, mocno żałując, iż się przynajmniey ieden dzień zabawić nie może. Po śniadaniu mloda Monarchini, którą stokrrotnemi wystrzałami zdział i odgłosem dzwonów z wystąpieniem całego woyska, przyjmowano, pokażala się w oknach. Hrabia *Kesselstadt*, wielki Marszałek Elektorki, otrzymał od niej kosztowny pierścień na pamiątkę; inni także dworzanie drogie podarunki odebrali. Gdy do *Auszpurga* wieździała, towarzyszyło iey 3,000 iazdy.

Dnia wczorayszego powrócili tu Szambelani Króla *Bawarskiego*, którzy Cesarzową aż do *Geislingen* odprowadzili. Wszyscy na pożegnaniu dostali kosztowne podarunki; tabakiera, którą otrzymał Hrabia *Förriug-Seefeld*, Wielki Mistrz obrzędowy szacowana iest 2,500 złotych *Niemieskich*. Cesarzowa miała na łobie suknią ponsową axamitną, bardzo piękną złotem haftowaną. Pomiedzy damami przy niej będącemi, celuiszkośólniey *Xiężna Montebello*, Marszałkowa *Lannes*.

Gdy Cesarzowa Jęymosc *Franouzuw*, powyieździe swoim z *Wiednia*, przybywa na nocleg, wyieźdza zaraz goniec *Franouzki* do Cesarza *Napoleona* z wiadomością o iey zdrowiu. — Po przybyciu wspomnioney Monarchini do tuteyszego miasta, chorzy żołnierze *Franouzcy* z lazaretów cisnęli się, ażeby ją widzieli, i wszystkich hojnie udarowała.

z Ginzburga dnia 20 Maja.

Gdy dnia wczorayszego o godzinie 8 wieczorem przybyła tu Cesarzowa Jęymosc *Franouzuw*, mielikańcy okaszali przychylnosc swoję do domu *Austryackiego*. Wyszli tłumem naprzeciwko tey Monarchini z pochodniami, otoczyli ją, chcieli wyprzadz konie, i ciągnąc pojazd, na co nie pozwoliła; lecz na usilne proźby, aby się przynajmniey dała zoba-

czyć, wyrzała z poirazu, a zgromadzony lud po obydwóch stronach powitał ją radośnemi okrzykami.

z Stuttgardu dnia 21 Marca.

Dnia wczorayszego po godzinie 4tej po południu przybyła tu Cesarzowa Jeymość *Francuzów* wśród huku dział i odgłosu dzwonów. W *Göppingen* przyjmował ją *Książę Paweł*, a we wszystkich miastach *Wittemberskich* utworzono dla niej gwardyę honorową. W przysionku tuteyszego zamku, powitali ją *Królestwo Jeymość*; *Król* poprzedzony dworem swoim, prowadził ją po włchodach przez ścieżkę marmurową, *Królowie* zaś *Królową Neapolitańską*, do przeznaczonych dla niej pokoiów. Po niedzielnym odpoczynku, udała się Cesarzowa Jeymość z *Królową Neapolitańską* do nowo wybudowanej i gultownie kwiatami ozdobionej sali, gdzie jadła obiad u *stola* *familiynego*, do którego także *Książęcia Neufchatelkiego* zaproszono. Po stole przedita-wiono Cesarzowej cały dwór *Królewski*, a potem wszyscy udali się na teatr, gdzie z największą okazałością grano operę *Salomon*. Zamek wraz z całym miastem był oświetlony. Dnia dzisieyszego po 7mej rano zebrał się znowu dwór kuńcem pożegnania obydwóch *Monarchiń*, które zaraz po godzinie 4tej w dalszą drogę wyjechały. *Marszałek nadworny Münchhausen* wyjechał wprerwey dla zaproszenia ich na śniadanie w *Enzweihingen*.

z Karlsruhe dnia 21 Marca.

Huk dział ogłosił nam przybycie Cesarzowej *Francuzów* do tuteyżnego miasta. Tam ludu zebrał się nadzwyczajny, i radośne okrzyki rozlegały się po powietrzu.

— Dnia 22. — Po obiedzie dnia wczorayszego, Cesarzowa Jeymość *Francuzka* i *Królowa Neapolitańska*, były na teatrze tutey-szym, i dnia dzisieyszego w pół do 10tej u-dały się w dalszą drogę do *Paryża*.

z Manheimu dnia 23 Marca.

Donoszą z *Karlsruhe*, iż *Wielki Książę* dzie-dziczny przyjmował najprzód Cesarzową Jeymość *Francuzów*, a potem wprerwey poie-chal do *Rastadt*, gdzie dla niej śniadanie przysposobiono. *Wielka Książna* dziedziczna miała wyjechać dnia wczorayszego.

z Straszbura dnia 22 Marca.

Wyszło tu drukowane programma wzglę-dem przybycia Cesarzowej i *Królowej Maryi Ludwiki*. Oto są celniejsze w tej mierze przepisy: — „Odgłos dzwonów i huk dział,

nią; piechota zajmie miejsca w mieście, któ-rgdy Cesarzowa Jeymość przejeżdżać będzie. Jazda wyiedzie o pół miłi naprzeciwko niej. *Préfekt* przyjmie ją na granicy terytorium miasta, a *Prezydent* będzie miał do niej mo-wę przy bramie tryumfalnej. Jeden oddział gwardyi honorowej wyiedzie naprzeciwko Ce-sarzowej Jeymości za granicę, reszta iey zaś, oraz gwardya honorowa piesza, zajmie straż przy municypalności i w pałacu &c. Ucznio-wie z *Lyceum* stać będą przy pomniku *Des-saigna*. Wszystkie domy na miejscach i uli-cach, któredy Cesarzowa Jeymość przejeżdżać będzie, zostaną ozdobione kwiatami, wieńca-mi, kobiercami &c. Wieczorem nastąpi illu-minacja całego miasta, a osobliwie całego zam-ku od wierzchu aż do spodu na około. Na-przeciwko tarasu pałacu Cesarzkiego, wyta-wiona arkada, wyobrażająca połączenie *Du-naju* i *Renu*, ma być oświetlona. Wszyscy rzemieślnicy i artyści, w liczbie przeszło 30, przechodzić będą z znakami swoimi przez ta-ras pod oknami Cesarzowej Jeymości. Za nimi postępować będą oddziałami mieszkań-cy, *góry Kocher* w swoim ubiorze, piechotą, konno i na wozach. Publiczna uczta dana będzie dla wszystkich wojskowych załogi. Wye-ście na teatr ma być bezpłatne. Dla uwie-cznienia tej uroczystości, wybitym zostanie medal kółtem miasta. “

Dnia wczorayszego przybył tu *Hrabia Neiperg*, *General Austriacki*, który iedzie do *Paryża*.

z Soissons dnia 20 Marca.

Wszystko jest w ruchu w tuteyżnym mie-ście z powodu przybycia Cesarzowej Jeymo-ści. *Dom senatorki* gdzie ma wysiąść *Monar-chini*, jest już wspaniale umeblowany. *Gwar-dya honorowa* urządzono; ulice, przez którą *assylencya* przechodzić będzie, są przepysanie ozdobione; nakoniec każda stawa się przez gor-liwość i środki jakie miasto nadarza się, wle-kiemi sposobami okazać sadość, do której tak pamiętny wypadek dać powód. Na linii *De-partamentu* wznosi się za sprawą *Pana Flavi-ny*, *podprefekta okręgu Soisson*, brama tryum-falna, przy której władze *Departamentowe* czekać będą na przyjazd Cesarzowej. *Inna* brama tryumfalna daleko większa i bogatsza, ma być wystawiona w miejscu, gdzie *Najia-śniejszy* *Małżonkowie* się ziada.

z Compiègne dnia 21 Marca.

Dnia wczorayszego Cesarz przybył do tu-

Towarzyszili mu Wielki Marszałek pałacowy, i Pan *Berthault* architekt. Monarcha okazał ukontentowanie z urzędzenia i ozdób pokoiów.

Dzisiaj zrana Cesarz przyjmował władze cywilne miasta. Jutro ma wyjechać na polowanie. Dzisiaj także ma przybyć *Xiężna Paulina* i Królowa *Hollenderska*.

— Dnia 22. — Wszystkie gmachy publiczne i domy prywatne oświetlono w chwili przybycia Cesarza. *Xięże Eckmühl* miał honor iść obiad z Cesarzem. Po obiedzie wsiadł do pojazdu i pojechał na polowanie. Gdy odjechał, *Xięże* i *Xiężna Borghese* tu przybyli.

Królowie *Hollenderski*, *Neapolitański* i *Westfalski* tu ziechali. Vice-Król *Włoski* z małżonką swoją jest spodziewany.

Minister Sekretarz stanu także przybył, mieżka on w domu kancelaryi.

Cesarz *Jegomość* zosił w dobrym zdrowiu.

Czynią przygotowania w mieście i w pałacu, z powodu pożądanego przybycia Cesarzowej *Jmności*.

z *Paryża dnia 23 Marca*.

Monitor dzisiejszy umieści następujący artykuł:

„Cesarz *Jmć* odbiera kilka razy na dzień wiadomość od Cesarzowej przez telegraf. Cesarzowa *Jemność* przybyła wczoraj do *Strazburga* o godzinie 4tej po południu zkąd miała wyjechać nazajutrz, i noc przepędzić w *Luneville*. Zosił w dobrym zdrowiu.

Hrabia *Clary Szambelan* Cesarza *Austryackiego*, był przedstawiony w *Compiegne* Cesarzowi, któremu oddał listy od Cesarstwa *Jchności Austriackich*. Szambelan ten mieżka w pałacu, i miał honor być z Cesarzem na polowaniu dnia 22. Polowanie było piękne, jelen ubiegłszy 15 do zosiłu mil, ubitym zosił.

Zapewnią, iż obrządek ślubu cywilnego Cesarstwa *Jchności* odprawi się w sobotę dnia 31 *Marca*, i że nazajutrz w niedzielę. Najstarsi małżonkowie otrzymają błogosławieństwo ślubne w *Paryżu*.

W dzień ślubu Cesarstwa *Jchności*, pojazdy przybywać będą do galeryi dwoma wiazdami, z których jeden jest nad tamą, a drugi w stronie karuzelu. Użyto sposobów, ażeby z każdej strony to pojazdów mogło razem przybyć, i razem wyjechać. Tym sposobem wyjeżdżanie z pojazdów ukontentni się w

jest do wysiadania z pojazdu. A tak 2,660 pojazdów przemienie się w iedney godzinie, i użyto wszelkich środków, ażeby największy zachowano porządek tak przy wieżdździe iako też odieżdździe.

Zapewnią, iż nie tylko całe wniyście na *polu Elizeyskie* będzie iak najwspanialej oświetlone, lecz nadto girlandy z lamp w rozmaitych kolorach, będą ustawione w aleach krzyżowych drzewami wysadzanych; 12cie orkiestr wzdłuż wniyścia ustawionych wygrywać będą rozmaite sztuki w czasie przybycia Cesarza *Jegomości*. Mówią szczerólniej, iż *illuminaacya* i *igrzylka* w stronie *Marigny*, mają być bardzo kosztowne. Stawiają tam w iednym miejscu kilka amfiteatrów, gdzie tancerze, i sztuki-miltry z zręcznością swoją popisywać się będą. W innym miejscu stawiają cyrk i obfzerny teatr, gdzie kompania *PP. Franconi*, w liczbie przeszło 200 ludzi na koniach różne sztuki okaże, i pantomina słowne do okoliczności. Tamże tancerze na linie, sztuki-miltry popisywać się będą, &c. Orkiestry ustawione w pewney odległości, muzyką *janeczarką* ożywiać będą te igrzylki. Widowiska te trwać mają późno w wieczor. Będą dazie i inne w podobnym rodzaju w stronie *pól Elizeyskich*.

Na bramie tryumfalney położono napis literami na trzy stopy wielkimi:

Napoleonowi Maryi Ludwies, Miasto Paryż.

Na facyacie bramy tryumfalney, malowania w sposobie medalionów wyobrażać mają Cesarza, Cesarzowę, herby Państwa, herby *Austryackie*, *Sekwanę* i *Dunaj*, &c.

Wyobrażenie Kościoła na wieży *Panny Maryi* 50 stop wysokości mieć będzie.

Fontanna *des Innocens* oświetloną będzie lampami kolorowemi.

Do pomników tutejszych i publicznych gmachów, które będą oświetlone, porobiono napisy, ułożone powiększey części przez członków Instytutu Narodowego. Jeden transparent wyobraża płaczącą *Anglię*, gdy tymczasem wszyscy naokoło się cieszą; napis jest następujący: *Cieszyły ją poróżnienia nasze, a teraz płacze z zgody naszej.*

Czynią przygotowania do *illuminaacyi* nad kolumnami kościoła niedokończonego *Świętej Maryi Magdaleny*, które będą w tym samym rodzaju co i w pałacu *cięża* prawo-

w rozmaite fłaki kolumny i gzymosowanie fa-
cyaty domu Ministra marynarki, robią także
w tymże samym sposobie w pewnych odległo-
ściach znaczney wielkości kotwice.

Postawiono na placu *Zgody* równoodległe
od wielkiego wniścia do *Tuilleries* i pół *Elizyjskich* cztery teatra, z których każdy ma
mieć 83 stopy wysokości, gdzie ma być dan-
ny wielki fairwerk.

Teatr, który wystawiono naprzeciw wni-
ścia do *Tuilleries* i pół *Elizyjskich* w stro-
nie ogrodu, wznosi się wyżej nad okna cel-
nieysze officyny; zdaie się, iż część niższa
tworzyć będzie bramę tryumfalną, w części
wyższej ma się znajdować tron, dokąd Ce-
sarstwo Jchmość udadzą się przez ganek i po-
każą się ciekawemu ludowi, w czasie koncer-
tu granego na amfiteatrze, nad który tron ten
się wznosi.

Dniem przed uroczystością ślubu na dwu-
nastu miejscach publicznych w *Paryżu*, będą
ciągnąć loteryę o rzeczy do iedzenia. Bilety
wygrane będą uiszczone nazajutrz na polach
Elizyjskich, gdzie załawią 12 bufetów z ied-
niawiem, a 24 z winem. Rozmaite orkiestry
ustawione w teyże samey linii w pewney od-
siebie odległości wygrywać będą symfonie w
czasie iedzenia i picia.

Zapewniają, że w dzień ślubu Cesarza dla
pospolstwa *Paryzkiego* dane będzie iedzenie i
wino.

Mówią, iż tegoż samego dnia, 6,000 mło-
dych dziewcząt wydane będą za mąż za woy-
lkowych, którzy przez swoją waleczność i
dobre sprawienie się zaśluzili łobie na wzglę-
dy u naczelników swoich. Odbiorą one w po-
sagu po 600 franków.

Cieśle, którzy robili około bramy tryumfal-
ney, położyli powyżej arkady w łronie mia-
ła napis wielkimi literami następujący: Ce-
sarzowi i Królowi.

Zapewniają, iż artyści *Francuzcy* udadzą
się do *Compiagne* dnia 24 b. m. gdzie rozmaite
sztuki grać będą.

W każdym mieście znaczniejszym od *Brau-
nau* aż do *Compiagne*, Cesarzowa przyimo-
wana będzie przez Wielkiego Dygnitarza Pań-
stwa.

Kilka pojazdów przybywających z *Austrii*,
w których znajdowały się znaczne osoby przy-
było wczoray do *Paryża*.

Xiąże *Benewentki*, wyjeżdża dnia dzisiej-
szego do *Rheims*, dla powitania Cesarzowej
Maryi Ludwiki.

Naszynik, który Cesarzowa *Marya Ludwi-
ka* od Najjaśniejszego małżonka swojego do-
stała, i który składa się z samych soliterów,
szacowany jest sześć milionów franków.

Nadworni Jubilerowie tuteysi zrobili 500 ta-
bakierek, które z okazji ślubu imieniem Ce-
sarza Jegomości rozmaitym znakomitym cu-
dzoziemcom rozdane będą. — Cena dyamen-
tów ciągle idzie w górę.

Hrabia *Wallmoden*, Generał *Austryacki*,
przybył do tuteyszey stolicy.

Gdy dnia wczorayszego Cesarz przejeżdżał
przez pola *Elizyjskie*, kobieta dobrze ubrana
korzystając z chwili, w której siraż iego mu-
siała usunąć się od drzwiczek pojazdu, rzuca
się na nie, i wspina w górę z niebezpieczeń-
stwem nawet zoltania przeiechaną. Cesarz Je-
gomość kazał natychmiast zatrzymać pojazd,
i wyrzucając, lecz z dobrocią, nieroztropność
tey kobiecie, pytał iey się czego by żądała.
Podala Cesarzowi pismo zawierające proźbę,
które Monarcha raczył przyjąć, przyrzekając,
że ją sam rozpozna. Przechodzący zebrali się
gromadnie na około pojazdu, a liczne okrzy-
ki *Niech żyje Cesarz!* brzmiały po powie-
trzu.

Cesarz Jegomość zalecił Panu *Simon*, szty-
charzowi iego gabinetu, wyróżnienie pieczętek
wyobrażających związek dworów *Francuzkie-
go* i *Austryackiego*. Pomieniony sławny ar-
tysta wyrzynał w czasie pobytu rozmaitych
Monarchów w *Paryżu* różne dzieła, między
innemi na kamieniu drogim zwanym *Sardyk*,
herby Króla *Wirtemberskiego*. Monarcha ten
raczył mu oświadczyć ukontentowanie swoje,
przez swego pełnomocnego Ministra przy dwo-
rze *Francuzkim*.

Dnia onegdayszego Senat zgromadził się na
nadzwyczajną sejsją pod prezydencyą Xięcia
Arey-Kancelerza. Mówią, iż na tey sejsyi po-
dano projekt do uchwały Senatu względem
dworu Cesarzkiego.

Zapewniają, iż między Pełnomocnikami
Francuzkim i *Hollenderskim* zawarty zoltat
traktat handlowy, stosowny do wyroku Ce-
sarzkiego pod dniem 16 Września 1808 pozwa-
lający sprowadzania towarów oładniczych z
Hollandyi do *Francyi*. Słychać oraz, iż pod-
ług traktatu na dniu 16 b. m. zawartego, woy-
lko i celnicy *Francuzcy* nie poydą do *Hol-
landyi*, lecz utworzy się gwardya narodowa
Hollenderska, wynosząca 25,000 głów, która
będzie pilnować brzegów, i niedopuszczać za-
kazanego handlu.

Przesłała Cesarzowa *Josefina* wyiedzie dnia dzisiejszego do *Navarre*.

Niemasz już w *Rzymie*, ani jednego Kardynała, gdyż wszyscy do *Francji* wyiechali.

Wielki Xiąże *Franfortski* (Xiąże Prymas), bawiac w przeszłym miesiącu w *Paryżu*, napisał dzieło pod tytułem: *O pokoju kościoła w krajach ligi Reniskiej*.

Powyżey fontannay wytryskującoy na ulicy *Colbert*, czytać się dają i teraz ieszcze te słowa nic nieznaczące, które przywodzą na myśl smutną pamiątkę: *Jedność i nierozdzielność Rzeczypospolitey*. Gdy wszędzie zjawia się dobry gust, kunszt, porządek i nadzieia, gdy między wszystkimi rzeczami i ludźmi, myślami i wypadkami pomnikami i napisami, *Francuzami* i ich znakomitymi sprzymierzeńcami, zachodzi zgoda, iakże można było utrzymać napis tak śmielny i tak niefortunny? Zaiście stało się to przez zapomnienie, lecz zdaje nam się, iż to zapomnienie trzeba właściwie naprawić, i wyznaczyć napis wprzód, nimby Najmilsniejsza Cesarzowa, która dzielić będzie ze swoim znakomitym małżonkiem miłość *Francuzów*, spytała się o wytłumaczenie onego.

Mówią o zaślubieniu Pana *Tascher de Lapagerie* z Xiężniczką córką Xięcia *la Leyen* a wnuczką Wielkiego Xięcia *Frankfortkiego*.

Gонец *Percki Ali-Ahber* przybył do *Paryża*, donosił on o niezwłocznym przybyciu do tuteyszey *Itolicy Kerbela Hufsein* wyłanego przez *Soh* i Xięcia *Abbas Mirza* przy Pośle *Perckim* w *Paryżu*.

Pan *Desaugieres*, który Sekretarz legacyi *Francuzkiej* w *Danii*, wyiechał z *Paryża* dnia tego b. m. w celu udania się do *Satokolmu* iako sprawujący interesy.

Dnia dzisiejszego o godzinie 11stey Król *Jegomości Neapolitański* wyiechał do *Compiègne*.

Król *Hollenderski* wyiechał dnia 20 wieczorem i ma kilka dni przepędzić w zamku swoim *Saint Leu* na dolinie *Montmorency*.

Dnia 16 b. m. w mieście *Langres* dła się zacząć dosyć mocne wzruszenie ziemi, które obaliło kilka domów, powywracało sprzęty, i przetrzaszyło mieszkańców, niezrządźwszy jednak żadney znaczey szkody.

Xiąże Vice-Król przejeżdżając przez górę *Cenis*, raczył dać tabakierę ozdobioną wizerunkiem Cesarza i Króla Prokuratorowi domu miłosierdzia, a Inżynierom naczelnym

pięścienie wysadzone dyamentami. Wielka Xiężna *Toskańska* równie darowała bardzo piękne tabakierę złote Prokuratorowi domu miłosierdzia i Inżynierom naczelnym.

z *Korsu* dnia 24 *Stycznia*.

Odebraliśmy tu urzędową wiadomość z *Stambułu* o wydanym rozkazie Wielkiego Sultana, ażeby okrętów z banderą dawniejszey *Rzeczypospolitey Siedmiowyspowey* do żadaych portów *Tureckich* nie wpuszczano.

z *Medyolanu* dnia 12 *Marca*.

Xiąże Vice-Król wraz z małżonką swoją wyiechali dziś zrana do *Paryża*, aby byli na ślubie Cesarza i Króla. Niebytność ich kilka tylko tygodni potrwa. W tuteyszym mieście znajduje się Xiężniczka ich córka, która iak zapewniają mieszkać ma w mieście *Bonaparte*.

Pomiędzy kawalerami orderu *Żelazney Korony*, których niedawno Cesarz Jmć mianował, znajduje się także Pan *Cologna*, najwyższy Rabin *Israelitów* w Królestwie *Włoskim*.

z *Palermi* dnia 5 *Lutego*.

Wszyscy mieszkańcy *Sycylijscy* pragną odmisny w naszym stanie, w jakimkolwiek bądź sposobie. Handel nasz upadł; *Anglicy* zabiezną nam zboże nalsze, których koniecznie na wyżywienie się potrzebują; płacą nam płodami fabryk swoich; Opanowali nasz handel wschodni, a ostatecznie odmiay polityczne w *Europie*, odieyli nam handel z *Tryestem* i *Francyą*. Wreszcie *Anglicy* tracą bardzo wiele żołnierzy przez zbytki, w których się pogrążają, i dają nam przykład nieumiarkowania dotąd nieznanego na nalszey wyspie.

z *Cagliari* dnia 19 *Lutego*.

Mamy w wielkiej obfitości cukier, kawę i towary *Angielskie*; lecz nie mamy chleba, drzewa, i innych potrzebnyh rzeczy do życia. *Anglicy* przymuszeni są wyprowadzać z nalszey wyspy, z natury swojej nieżyzney zboże, które wprzód wolno im było skupować w portach morza śródziemnego. Przywłaszczyli sobie prawie cały handel który prowadziliśmy ze wschodem i *Barbaryą*, i starają się uczynić nieużytecznymi szczipłą liczbę rękodzielnih narodowych, które posiadamy. Mianują się naszymi przyjaciółmi, i mówią, że nas wspierają; lecz o iakże nas wspierają!

GAZETY KORRESPONDENTA

Z WARSZAWY DNIA 10GO KWIECZNIA ROKU 1810 we WTOREK.

Prezes Rady Stanu i Ministrów, uwiadomia Publiczność, iż J.W. *Jozef Wielhorski* Dekretem Najisłniejszego Pana pod dniem 2go bieżącego miesiąca zapadłym, łaskawie na urząd Radzcy Stanu mianowanym został, i miejsce swoje w teyże Radzie po wykonaniu przysięgi zasiadł na dniu 10 Kwietnia roku bieżącego.

(podpisano) *Stanisław Potocki S. W.*

z *Lwowa* dnia 4 *Marca*.

(z *Gazety Prezburskiej*.)

Nie *Xiążę Pankracyon*, lecz *General Leutnant Dektorów* został mianowany pełnomocnikiem *Rossyjskim* do uregulowania granic okręgu obeymującego 400,000 dusz, załrżonych Traktatem *Wiedeńskim* dla *Rossyi*. Wspomniany *General* przybył tu dnia 1go b. m. i stanął w Pałacu *Hrabiego Teodora Potockiego*. Przed przyjazdem jego wyznaczono kompanią *grenadyerów* dla straży honorowej.

z *Londynu* dnia 15 *Marca*:

Pan Gratan podał dnia 27go Lutego izbie niższej prozbę *Katolików Irlandzkich* w celu otrzymania przywilejów konfitytucyi. Uważano w mowie, którą szanowny członek miał z tego powodu następujące wyrazy: »Zawżę miałem, rzecze, iż przypuszczenie *Katolików Rzymskich*, do uczestnictwa praw, których używają wszyscy inni obywatele kraju jest środkiem mądrości gruntującej się na interesie publicznym. Lecz wyznaię, że inwestytura władzy obcey z prawem samowolnego mianowania na jakąkolwiek cząstkę należy magistratury czyni zarzut mogący nadweryżyć ufnosć najszlachetniejszych ludzi, i ograniczyć szkodliwe widoki reprezentantów narodów. Wszakże nie jest rzeczą trudną zbic ten zarzut, albo przynajmniej umniejszyć trudność, którą wytławia. Zdaie się nawet bydz

rzeczą potrzebną umiarkować go, załtanawiając się nad niniejszym stanem, w którycy znajduje się duchowny naczelnik *Kościola-Katolicko-Rzymskiego*. *Papież* jest, albo będzie poddany *Francyi*; nominacya na *Biskupów Katolickich* zależy od woli nieprzyjaciela wspólnego. W ten sposób mówiąc, wyrażam uczucia i życzenia *Katolików Irlandzkich*. Są one zgodne co do opinii, lecz różne co do sposobów. Potrzeba tylko obrać środek naysgodniejszy z sumnieniem i bezpieczeństwem kraju. Za kilka dni żądać nie omieszkać uroczyłtey rozważy w tym ważnym przedmiocie. — Wszystkie moje podania guntować się będą na tych dwóch załadach, które chciałbym aby konfitytucya ustaliła: to jest, ażeby z względu na religię, nie przypisywano niezdatności, i ażeby nie dawano obcey nominacyi w naszym kraju. Zdanie moje będzie tylko wyluszczeniem tych dwóch zasad.

Niektóre pisma publiczne umieściły, że *fre-gata Amerykańska John Adams*, miała popłynąć do *Cowes* za pierwszym pomyslnym wiatrem. Zapewniają w posiedzeniach politycznych, gdzie naysłpiej znają interesu *Ameryki*, iż *Pan Pinkney* podał zapytanie z żądaniem odpowiedzi jasney, od której zależy ma ultimatum rządu *Amerykańskiego*. Idzie o to, aby wiedzieć czyli *ministrowie Angielscy chcą, lub nie chcą układać się, biorąc za zasadę odwołanie rozkazał rady*.

— Dnia 16. — *Gazeta* dzisieysza *Morning-Cronicle* umieściła następującą wiadomość. — »Zawinał statek pod banderą pokojową; znajdował się na nim *Pan Duroc*, *Marszałek Pałacowy Cesarza Francuzow*, który dnia wczorayszego wieczorem przybył do tuteyszey *flolicy*. — Nie wiemy ieszcze celu wysłania jego; wszakże niektóre zagraniczne pisma twierdziły przed niejakim czasem, iż *Napo-*

leon myśli uczynić Gabinetowi naszemu propozycje do pokoju, które zapewne *Duroc* przywiozł. Papiery nasze podniosły się w cenie dnia wczorajszego, gdy ogłoszono wiadomość o przybyciu wspomnianego statku.

W drugiej Gazecie dzisiejszej *Morning Post*, czytamy następujący artykuł. — „Statek pod banderą pokojową płynąc z *Boulogne* do *Douvres*, napotkał brygę kanonierskiego, któremu listy oddał, i który gdy przybył, oddano też listy natychmiast. Dowiedzieliśmy się, iż te dnia wczorajszego w wydziale interesów zagranicznych czytano. Jeden Officer *Francuzki* przybył tu podobnież przeszłej nocy; mówią, iż to był Marszałek *Duroc*. Trzeba sobie przypomnieć, co niedawno iedno pismo publiczne *Francuzkie* doniosło, iż wspomniany Marszałek, faworyt Cesarza *Napoleona*, został posłany z listem Monarchy swoiego do Króla Jmci, względem rozporządzenia Elektoratwem *Hannowerskim*. Jeżeli prawda, iż tu Marszałek *Duroc* przybył, wyłanie iego musi mieć bez ochyby cel ważniejszy od interesów *Hannowerskich*. Jeżeli Rząd *Francuzki* pragnie szczerze pokoiu, znajdzie zapewne podobną skłonność ze strony Ministrów naszych.

Trzecia nakoniec Gazeta tutejsza pod tytułem *Kuryer Londyński*, zawiera w sobie co następuje: — „Wiadomość, którą dnia wczorajszego ogłosiliśmy, iest prawdziwą. Statek pod banderą pokojową przybył z *Calais*; we Czwartek po południu spotkał go bryg kanonierski *Cherokee*, który zabrał listy oraz Officera wiozącego je, i wysadził go o godzinie 8 wieczorem w *Douvres*. — Officer ten iest mylnie udawany za Pana *Duroc*, Marszałka Pałacowego i Xiążęcia *Fryolu*. Listy oddano tu dnia wczorajszego wieczorem. Dziś zrana slychać, iż to były dwa listy, ieden od samego *Napoleona* do Króla Jmci, a drugi od Ministra iego *Champagny*, Xiążęcia *Cadore*, do *Angielskiego* Ministra interesów zagranicznych; w pierwszym *Napoleon* oświadcza: *Po zapewnieniu pokoju na lądzie i mocniejszy ustaleniu iego przez sfozeńliwy związek między nim i Arcy-Xieżną czką Austryacką Maryą Ludwiką, ustały wszelkie powody do dalszego prowadzenia wojny między obydwoima naradami. Spodziewa się więc iż Brat iego zechce się z nim połączyć dla obdarzenia świata pokojem, a tym sposobem zjedna sobie prawo do błogostawieństwa teźniejszych i przyszłych pokoleń.* — Tym-

czasem dnia dzisiejszego zaprzeczają, aby iakowe propozycje do pokoju Rządowi naszemu podano, a iak slychać, przywiezione listy nie do Ministra interesów zagranicznych, ale do wydziału transportowego adresowane były, i ściągaly się tylko do wymiany ienów. — Czyni przytym *Kuryer Londyński* uwagę, iż teraz niemożna sobie obiecywać pomyslanego skutku z propozycyi do pokoju, a to z przyczyny stanu interesów w *Hiszpanii* i *Portugalii*.

z Amsterdamu dnia 24 Marca.

Powszechnie tu wątpią o przybyciu Marszałka Pałacowego *Duroc* Xiążęcia *Fryolu* do *Londynu*, i zdaje się, iż to nie będzie on, ale kto inny. W ogólności, małą wiarę dajemy pogłoskom o pokoju, chociażbyśmy radzi, aby się sprawdziły.

z Madrytu dnia 9 Marca.

Nigdy w tey stolicy nie bywało karnawału. Przywilej malkowania się, i oddania się publicznie zabawom poświęconym w tym czasie, zostawiony był niektórym stolicom po prowincjach, iakoto *Barcellona* i *Walencyi*. W *Madrycie* nie było tego roku karnawału, z przyczyny nie przytomności Króla i większej części dworu.

Na obydwóch teatrach *Hiszpańskich* bywa mnóstwo wielkie widzów, dla przypatrzenia się cudownym sztukom czarodziejskim, których pozazdrościłyby najslawniejsze teatra *Parzykie* co do tego rodzaju. Jedną z tych sztuk iest pod tytułem *Baranek z Giges*. W inney diabeł grający rolę *Kochanka*, podaje przedmiotowi swoiey miłości rozmaite sposoby przeistoczenia się, i gardzenia wszelkim ściąganiem za pomocą cudów czyniących wielki zaszczyt mechanikowi: sztuka ta kończy się powrotem czarta do piekła, i pokutą kochanki.

z Bilbao dnia 25 Lutego.

Korregidor na czele deputacyi z *Biskai* udał się do Generała *Avril*, Gubernatora prowincyi, i tak do niego mówił:

Mości Panie Gubernatorze! Wśród nie-szczęść, które ciąg wypadków nadzwyczajnych na ten kraj zesłał, starałeś się WCPan łagodzić gorycz naszego stanu, dobrocią i łagodnością swego charakteru; szanowałeś Konstytucyą ile to było zgodnym z iego-obowiązkami. Chciey więc przyjąć tę parę piśmoletów, iako płody przemysłu krajowego, które ci mieszkańcy ofiarują na znak ich przywiązania i wdzięczności.

z *Bajonny* dnia 17 *Marca*.

Naywiększe czynią przygotowania do oblężenia *Kadix*. Oblężenie *Lerydy* niezwłocznie nastąpi. Dnia wczorayszego wyjechał ztąd ciężka Artyllerya i amunicyje do tego oblężenia przeznaczone. Regiment marynarzy, który w ostatniej wojnie użyty był na *Dunaju*, przybył tu wczoraj, a dziś do *Hiszpanii* wyruszył. Ustawicznie przejeżdżają tedy Officerowie od inżynierów i artylleryi. Dwadzieścia szwadronów żandarmeryi przechodziło przez *Bajonnę*, i mają być użytemi do czynienia służby za *Ebro*. Generał *Hrabia Suchet*, udał się ku *Walencyi*. Zdaie się, iż lotry, którzy po drogach rozbiiali, częścią są wytępieni, częścią rozpędzeni; gońcy teraz przyjeżdżają i odieżdżają wolnie.

Xiążę Abrantes przybył do *Valladolid* dnia 26go Lutego z familią swoją.

— Dnia 18 — Odebrano tu wiadomość, iż Generał *Hrabia Suchet*, przybył do okolic *Walencyi*, i wezwał to miało do poddania się.

Donoszą z *Medrytu*, iż liczba okrętów liniowych *Angielskich*, w porcie zewnętrznym *Kadix*, powiększyła się do 18tu.

z *Tryestu* dnia 5 *Marca*.

Cztery okręty liniowe, kilka fregat i korwet składają flotę, którą *Rosya* ustąpiła *Francyi*. Część iey znajduje się w naszym porcie, a reszta w porcie *Weneckim*. Miało nasze cieszyć się mocno z pozyskania tej floty, która w *Dalmacji*, *Istryi* i w ogólności na całym morzu *Adryatyckim* powściągnie zapędy niszczycielów handlu.

z *Frankfortu* dnia 26 *Marca*.

Rozchodzi się tu pogłaska potrzebująca potwierdzenia, iż *Hrabia Metternich*, Minister Stanu *Austryacki*, uda się także do *Anglii*.

Od brzegów *Menu* dnia 27 *Marca*.

Podróż Pana *Metternich* do *Paryża*, ma mieć cel bardzo ważny, i ściąga się do propozycji względem pokoju, podanych znowu *Anglii* przez Rząd *Francuzki*. Jż teraz nader ważne i tajne interesa układają się w gabinecie *Austryackim*, wnosić można ztąd, iż wydział interesów zagranicznych, niekomu innemu, lecz ojcu wspomnianego *Hrabiego* poruczonemu został.

z *Stutgardu* dnia 23 *Marca*.

Dnia onegdajszego przejeżdżał tedy *Hrabia*

Metternich, Minister Stanu *Austryacki*, udający się do *Paryża*. Jechał z nim brat iego i Pan *Lebzelter*, Konsyliarz legacyi, oraz Sekretarz Nadworny.

z *Bawaryi* dnia 20 *Marca*.

Pisma publiczne tuteysze umieściły następujące

Pożegnanie się *Andrzeja Hofera* z ziomkami swoimi przed straceniem iego w *Mantui*.

*Tyrolezykowie, ziomkowie moi! Wszyscy, którzyście mnie znali i na czynności mojej patrzali, mianowicie zaś wy, których do uczestnictwa zbrodni moich pociągnąłem, słuchajcie mnie: Przy bramie wieczności, na kilka minut przed przysięciem moim do nieznanego świata nadgrody lub kary, mówię do was. Co mówię, jest śięcią prawdą, a miejsce, gdzie stoję, jest grobowcem moim, na którym jeszcze żaden człowiek nieśladami. Ogromny ciężar największa zbrodnia, iaką który poddany przeciwko *Monarsze* swojemu popełnić może; leży iak ołów na duszy mojej. Na bardziey dręczy mnie to, com od dnia 1go *Sierpnia* zrobił. *Tajemna* moja odezwa pod dniem 4ym *Sierpnia*, która od sądu do sądu przechodziła, zrzędziła nieszczęście wasze, i czyni mi przysięcia do wiecznego życia niewymownie przykrym. *Widzę* po śmierci surowego sędziego, który domagać się będzie rachunku z najmniejszych czynności naszych. Na bramie, przez którą teraz poydę, czytam słowa płomieniem napisane: Coś robił? dla czegoś to czynił? — *Ci, którzy z mojej przyczyny zginęli, domagają się odemnie zwrotu życia, a tłumy żon, dzieci i rodzeństwa wołają na mnie z lamentem: Powroć nam męża, oycza, brata. Z boleścią widzę palące się domy i majątki całych familii, a myśl: iż to wszystko jest moim dziełem, rozdziera serce moje. Z trwożą stawam przed Sędzią, i zbrodnię moję wyznaję. Jako winowayca stawam także przed wami ziomkowie, prosząc, abyście mi przebaczyli nieszczęścia, które mi was obarczyłem, osobliwie zaś upraszam was, abyście pamiętalić zawsze o powinnościach swoich, niezapalali już nigdy pochodni buntu, i z ubliżeniem obowiązkom swoim przeciwko własnemu szczęściu niepowstawali. *Religia, moralność i prawo* były słowami, któremi was do odporu zachęcałem. *Popełniłem* w tym niefortunność, gdyż religia nakazuje słuchać panującego we wszelkich okolicznościach; moralność zaleca utrzymywać po-**

rzadek, wtedy nawet, gdy się w przykrym stanie znajdujemy; prawo nakoniec wyraźnie mówi: kto raz jest w prawym posiadaniu iakiy rze zy, temu nie można iey bez niesprawiedliwości odbierać. Ja sam postępowałem wbrew religii, moralności i prawu; a wszyscy, którzy z zemną byli, mogą toż samo zeznać. Tak jest iia, ziomkowie! Prywatny interes najnikczemniejszego oddziału skłonił nas do zapomnienia cośmy winni Bogu, Manarsze i Oyczyźnie, i niedozwolił nam widzieć prawdziwego stanu rzeszy. Ten to interes, nie zaś dobro powszechne, najbardziej nas obchodził. Każdy chciał coś zyskać dla siebie, nie troszcząc się o innych. Ze żmiami gorzkiego żalu rozstaję się z wami, i upraszam wszystkich Tyrolczyków ażeby odgąd porzucili wszelką myśl o buncie, w przekonaniu, iż *Wszzechmocna Opatrzność* bierze ludom Monarchów i dała kierwie interesami krajów, i od tyśiądnów lat mądrze i dzielnie rządzi światem. Nieporozumomi już przeprosić obrażonego, lecz dobrego Króla za przestępstwa moje; lecz wam wypada to uczynić. Zróbcie to; bądźcie odgąd najwierniejszemi iego poddanemi, iakimi byli oycowie nasi dla Monarchów swoich, i iak oyczyste dziecie starożytnych Tyrolczyków wystawiają. Idę już na tany świat dla odpowiedzi, pokrzepiony paci chą, iż na przestrogi moje zważać będziecie. Czekam zasłużoney kary śmierci — ah! uż ducha moiego oddaję. — Darujcie mi, i przedługie czas wydawajcie okrzyki: Ni ch żyje Maksymilian Jozef!

z Inspruka dnia 20 Marca.

W cyrkulach *Jnn* i *Eisaak* zaciągają teraz 4,000 ludzi do woyska, z których utworzone będą 2 nowe Regimenta piechoty. Zaciąg ten odbywa się spokojnie. Nic ieszcze nie postanowiono względem cyrkulu *Adygi*, obeymującego w sobie tak zwany *Tyrol Włochi* z mialtami *Botzen*, *Roverodo*, &c. Widać iednak z rozmaitych urzędzeń, iż wspomniany cyrkul będzie przyłączonym do Królestwa *Włochiego*.

W całym *Tyrolu* panuje teraz zupełna spokojność i porządek. Wspaniałomyślnie osoby wspierają żonę i dzieci straconego *Hofera*. Niewynaleziono dotąd hersztów rokoszanów *Speokbachera*, *R demüllera* &c. którzy zapewne z kraiu umknęli.

z Petersburga dnia 20 Marca.

Idąc za przykładem *Francyi* Imperator *Jmć*

okazał utworzenie batalionu maytków gwardyi.

Przepisano ubior dla wszystkich osob należących do interesów zagranicznych. Suknia ma bydź z sukna zielonego, z kołnierzem axamitnym czarnym, kamizelka i spodnie z sukna białego, guziki białe z herbem Państwa.

z Berlina dnia 3 Kwietnia.

Hrabia *Hatzfeld*, Posel Xiążęcia Prymasa ligi *Reńskiej* przy Dworze tutejszym, wyjechał ztąd do *Drezna*.

Dnia onegdajszego Pan *Robertson* puścił się balonem, w obecności Królestwa *Ichmość* i całego Dworu. Najwyżey wzbił się między *Charlottenburgiem* i *Spandau*. Spuścił się po za *Spandau*, unosząc się zawsze nad *Sprę* i *Havel*, oraz łakami wodą zalanemi. Rzucił kotwicę na iedno drzewo, okręcił linkę około szyi swojej, i tak przeszło kwadrans czekał ratunku. Urwała się nareźcie linka, i balon podniósł się na 20 łtop. Dołtał się nakoniec *Robertson* do lalku, gdzie mógł uchwycić drzewo. Tym czasem chłopci z okolicy, pobiegli do Pana *Ribbeck*, dziedzica wioski, z doniesieniem, iż iakis wielki poiazd, ciągniony od ognistych koni, iedzie nad ziemią. — Wyjechał zaraz Pan *Ribbeck* naprzeciwo tego napowietrznego żeglarza, który u niego przenocował, i dziś przed południem w zupełnym zdrowiu do tutejszey stolicy powrócił.

z Stralsundu dnia 21 Marca.

Regiment piechoty Xiążęcia *Meklenburg-Schrelitz*, który od roku stał w *Pomeranii*, i prawie w tutejszym mieście, wyszedł stąd dnia 15 i 16 b. m. Zachował on przykłądną karność. Oficerowie ziednali sobie powszechny szacunek i przywiązanie mieszkańców.

z Carogrodu dnia 12 Lutego.

Zaszły nieiakie odmiany w admiralicyi. Kapitan *Balsa* i kilku innych Oficerów marynarski z urzędów zoltali złożeni. Urząd pierwzego oddano *Taitler* *Balsy*.

Posel *Francuzki* zalecił wszystkim Konsulom i Agentom swego narodu, aby bez zwłoki udali się na swoje miejsca.

Żydzi którzy się odważyli strzelać na straż *Janczarów*, z których kilku ranili, skazani zostali na uwieszenie w domu waryatów na całe życie, a całe zgromadzenie żydowkie na zapłacenie 100,000 piasłtrów.

Zdaie się podług wiadomości odebranych z *Rudzczuk*, iż *Rosyanie* od czasu zdoby-

cia *Ibrałowa* przestają na zajęciu lewego brzegu *Dunaju*.

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

Długi krajowe *Hannoverskie* wynoszą do 80 milionów franków, nierachując trzyletniej zaległej prowizyi.

W *Gazecie Hamburskiej* czytamy, ilektóra z *Gazet Paryżkich* ma prenumeratorów; i tak *Monitor* 4,000, *Dziennik Państwa* 24,000; *Publiciste* 2,400 &c.

Słychać, iż wojskowi z legii *Hannoverskiej* w służbie *Angielskiej*, posiadający majątek w *Provincyach Hannoverskich*, przyłączonych do Królestwa *Westfalskiego*, będą wzwani, ażeby do dóbr swoich powrócili.

TEATR NARODOWY.

Dnia 6go Kwietnia P. *Wyrwałski* Aktor teatru narodowego dał na swój dochód Drama pod nazwiskiem: *Żyd i Komedyą* pod tytułem: *Kto pod kim dołki kopie, sam w nie wpada*, czyli tłumaczenie praw co do słowa. — Pierwsze w *Angielskim* języku zrobione przez Pana *Cumberland*. Oto jego treść: Pan *Beram* bogaty kupiec *Londyński* sprzeciwia się ożenieniu syna z Panną *Radklif*, uczciwą ale ubogą Pienką, i dla tego oddała z swego kantoru iey brata; później dowiedziawszy się, że już ślubem faktem są połączeni, wypędza syna i wydziedziczyć oświadcza. — *Żyd Shewa*, iego faktor, którego autor zrobił bardzo bogatym człowiekiem, zapisuje Pannie *Radklif* 10,000 funtów szterlingów, a resztę majątku iey bratu, i rzecz się kończy na małżeństwie. — W każdej sztuce jedna przy najmniej osoba szczególnie interesować powinna; — Autor wystawiwszy Pana *Beram* w widoku wcale niezłachetnym, bo ubiegającego się jedynie za majątkiem, powinien był obok niego postawić kogoś, któryby z moralności, cnót i szlachetności charakteru, mógł sprawić powinne wrażenie, — tym ma być *Żyd Shewa*; ale na nieszczęście w pierwszey zaraz scenie odmalowano go nam, jako brudnego skąpca; — to fraszka, — bo to tylko szpetna wada, — ale co gorzej, jest ogłoszony za nielitściwego Lichwiarza, obdzierającego nierozważną młodzież, nieszkającego tylko podłego zysku. — Taki człowiek, choćby później najsławniejsze czynił ofiary, nie jest modelem do teatru; ten, co jedną ręką, że tak rzeknę, kradnie, a drugą rozrzuca, może się nazwać wspaniałym? — Reszta osób w tey

sztuce niewiele stanowi, a intrzygi prawie żadney. — W drugim Akcie dowiadujemy się, że *Shewa* postanowił dać 10,000 funtów szterlingów Pannie *Radklif*, ażeby oyciec *Berama* dał się przebłagać; — w trzecim, składa oycu tenże zapis; — już tedy rzecz rozwiązana, a zostawaty jeszcze dwa Akty; wprowadzono przeto jakąś Panią *Godisson*, właścicielkę domu, w którym mieszka *Shewa*, o której nigdy nie było mowy, i bez którejby się było obeszło. — Nałapał pojedynek między młodemi *Beram* i *Radklif*, którego powody przypominają opisanie *Jeziorny* przez *Krosickiego*, a który dla tego tylko widzieliśmy na scenie, żeby nadchodzący *Shewa* mógł prawie pięknie, ale w ustach lichwiarza *Israelity* niewłaściwie, przeciw pojedynekowi sentencye. — Narzekacie dowiedzieliśmy się, że familia *Radklifsa*, uwolniona kiedyś od łosku Inkwizycyjnego w *Kadix*, *Żyda Shewę*. —

Rola *Shewy* była graną dość dobrze, chociaż Aktor zakrawał trochę na *Polskiego* Faktora; — nie było w niej powinney powagi, ale to więcej wina Autora.

Izaak służący *Shewy*, którego Autor chciał podobno zrobić komicznym, nie był nim wcale ani z roli, ani z gry.

Młody *Radklif* deklamował zbyt patetycznie; — gra spokojniejsza więcejby przystała, ile obok młodego *Berama* i iego żony naturalnie grających. — Wątpić wypada, żeby ta sztuka została na scenie. —

Komedyja: *Kto pod kim dołki kopie, sam w nie wpada*, zabawna; rzecz idzie o punktualność *Anglików* w trzymaniu się co do liter swych praw. — *Robinson* Adwokat powracający z *Ratuzia*, wiadomia *Edwina* swego powinowatego, a razem uczącego się uniego prawa, że winowayca oskarżony, iż miał dwie żony, uszedł śmierci, z powodu, iż dowiódł, że miał trzy, a prawo tylko o dwóch wspomniało; zdziwiło to *Edwina*, ale *Robinson* starał się go przekonać, że to tak być powinno. — *Robinson* ma córkę *Zenny* przeznaczoną dla syna bogatego kupca, — w tey kocha się *Edwin* i ona w nim nawzajem; *Robinson* rozkazuje *Edwinowi*, żeby skłonił *Zenny* do tego małżeństwa; co za raz dla kochanka! — *Robinson* spostrzega iego pomieszenie, nalega, *Edwin* się przyznać, że kocha dziewczynę, ale że oyciec iey jest temu przeciwny, i prosi *Robinsona* o pomoc; *Robinson* po niezakładnym zastrawieniu, radzi mu, żeby ją wykradł; lecz ten wystawia ostrość

praw w tej mierze; *Robinson* ciągnął tłomacz tychże praw, podaje mu sposób, aby go Pana wykradła, a przeciw temu niemasz wyraźnego prawa; *Edwin* idzie za niego radą; a tak *Robinson* wpadł w doł, który pod kim innym kopął.

Gra wyborna wszystkich Aktorów, sprawiła, iż ta sztuka z ukontentowaniem i oklami przyjętą została.

W następujący Piątek: to jest, dnia 13go Kwietnia roku bieżącego na dochód JP. *Drozdowskiej*, dane będą przez Artystów teatru Narodowego pierwsze Reprezentacje dwóch dzieł cał nowych: to jest, Komedia w jednym Akcie z *Francuzkiego* Pana *Duval* tłomaczona, pod tytułem: *Rozbicie Okretu*; Po czym nastąpi Opera Komiczna z *Włoskiego* tłomaczona, z muzyką Pana *Portogallo*, pod tytułem: *Zony Przemienione*.

Opera *Zony Przemienione*, grana była w tutejszej filicy przez Artystów *Włoskich*, i sprawiła ukontentowanie amatorom teatru, którzy oddawna życzyli sobie widzieć ją w oyczystym języku. Z tego względu JP. *Drozdowska*, zaśluzona Aktorka, postanowiła dogodzić takowemu życzeniu.

Umieściliśmy w Numerze 22 Gazety naszej wiadomienie Sądu Szlacheckiego *Lubelskiego*, pod dniem 28. Lutego r. b. do JW. *Wincentego Załuskiego*, Sędziego Pokoju Powiatu *Siedleckiego*, o wymazaniu z akt *Kamieńczukowskich* nieprawego Dekretu cyrkularnego *Lubelskiego* w dniu 24 Stycznia 1808. wydanego, w sprawie pomiędzy JW. *Zaluskim*, i Ur: *Ignacym Jazwińskim* o różne urazy; teraz kładziemy jeszcze następujące uniewinnienie tegoż JW. *Zaluskiego*, że strony urzędu Administracyi Powiatu *Siedleckiego*.

„Urząd Administracyi Powiatu *Siedleckiego*, niemniej publicznie, iak prywatnie przekonany o niewinnym przez lat 6 prześladowaniu na honorze JW. *Zaluskiego* przez W. *Jazwińskiego*, za nic ianego, iak tylko za drukowanie bez cenzury pisma, pod tytułem: *Obrona Wincentego Załuskiego przeciw zarzutom Jazwińskiego*, gdy widzi, iż złożony przez tegoż JW. *Zaluskiego* Dekret Sądu Szlacheckiego *Lubelskiego* oczyszcza go zupełnie przed publicznością, i szarpany przeciw dobrej wierze, wraca mu honor: urzędownie bowiem donosi mu Sąd, iż Dekret ów Cyrkularny *Lubelski* dnia 24. Januarii 1808 bez najmniejszego po-

dobieństwa do prawdy, posądżający go o zmyślenie podpisu W. *Michałowskiego* Vice-Prezesa Sądu na rękopismie do druku podanym w słowach: *Imprimatur, Michałowski*; jeszcze przez *Austryackie* Gubernium *Lwowskie* uchylony dnia 21. Januarii 1809 roku, a dwoma miesiącami później, to jest 18go Marca 1809 przez JPana *Jazwińskiego* (gdy kancelarye znane *Lukowska, Liwska i Garwolińska* przyjąć tej kalumnii nie chciały), do akt obcych *Kamieńczukowskich*, iedyńie dla oczernienia JW. *Zaluskiego* z uwiedzeniem kancelaryi podany, nakoniec wyrokiem Sądu Szlacheckiego *Lubelskiego* dnia 4. Decembra roku przeszłego, iako nienależycie do Akt przyjęty, wymazany został: — z ukontentowaniem chwyta tę przyjemną: tak dla Urzędu w ogóle, iako i dla każdego Urzędnika porę, w której może oddać należny łacunek za usługę tak z usług krajowych, iako i z prywatnego życia obywatelowi, wnosząc z przekonania do JW. Ministra Policyi za nim próżbę, iżby dla dokładniejszego ogłoszenia niewinności JW. *Zaluskiego*, a wyswiecenia podstępny, którego na oczernienie niekażonej nigdy sławy jego użył; Dekret ten Sądu Szlacheckiego *Lubelskiego* na w rażny rozkaz JW. Ministra Policyi przez Gazety Kraiowe publikowanym został.

„Ten bowiem iedyńie jest środek wrócenia sławy skrzywdzonemu; wyprowadzenia z błędnej oszukiwaney pozorami przez lat sześć Publiczności i odłręczenia złośliwie targających się na cudzy honor niespokojnych ludzi.

„Bezpieczeństwo każdego Obywatela wymagać tego od Rządu zdaie się.

„Opinia niniejsza, którą Urząd Administracyi przedstawia JW. Ministrowi, jest mniemaniem nietylko Urzędu, ale i każdego w szczególności Urzędnika, równie iak i wszystkich okręgu tego obywateli: nie tylko więc przydujący z Urzędu, ale wszyscy Urzędnicy osobiście ją podpisuiemy. — w *Siedlecach* dnia 7. Marca 1810 roku

(podpisano): *J. Niemira*, Zastępujący JW. Prezesa mpr.

J. Łęski, R. W. II.

Jakób Popławski, R. A.

Jan Dłużewski, R. A.

Felix Marowski.

P. Cieszkowski.

A. X. Kopyciński.

F. Obniski, mpr.

J. Miklaszewski Sekr: Urz.

OBWIESZCZENIA.

1) Prefekt Departamentu Warszawskiego. — Licytacja na Lweruzek 1,170 setnarow Mięsa do solenia przosnaczonego, która w poprzedzających Obwieszczeniach była ogłoszoną, odbywać się będzie w dniu 17 b. m. wzywać się zatem wszyscy, którzy takowego Lwerunku podjąć się będą, aby w dniu wyżey rzeszonym o godzinie 4tej po południu w Izbie Sekretaryatu Prefektury przed Radczą do tego wyznaczonym stawili się. — w Warszawie dnia 9go Kwietnia 1810.
Szymanowski. Zastęp. Prefekta.

1) Prefekt Departamentu Warszawskiego. — Wzywa JPana Floryana Pawlińskiego nominowanego przez Najjaśniejszego Pana na Burmistrza Miasta Prayaszowa w Powiecie Cerklikim Departamentu Warszawskim, który po ułtapieniu z kraju woilk Austriackich, w roku przeszłym od pełnienia swych obowiązkow oddalił się, i dotąd do nich nie powraca, aby się w przeciągu Niedzieli Ineściu a naydalej na dzień 15 Maja do sądosy u czyszczenia obowiązkow urzędu swego stawil, czego gdyby dopełnić omisszał, kto inny miejsce tego na Burmistrza do Miasta Prayaszowa przedftanionym będzie. — w Warszawie dnia 2go miesiąca Kwietnia 1810.

Nakwasiki.

2) Trybunał Pierwszey Instancyi Departamentu Warszawskiego. — Uwiadomia niniejszym Publiczność, iż gdy Ur: Julia Sokolnicki, Burgrabia przy swym Trybunale, przez wymaganie od Fron nad przepis dyet, wyftępnym urzędnikiem stał się, i względnie tego proces przeciw niemu iest rozpoczętym, także przeto Burgrabia w czynnym swym urzędowaniu zawieszonym został. — Działo się w Warszawie w pałacu Sądowym na lefsyi dnia 17go Marca 1810 roku.

Antoni Grabieński, Prezes.
Jesiorański, Sekretarz.

2) Trybunał Pierwszey Instancyi Departamentu Warszawskiego. — Gdy Urodzeni Jakób Gralawski i Franciszek Lesk Burgrabowie przy swym Trybunale kaucyje przyswoite słożyli, uwiadomia przeto Trybunał swoy, Publiczność, iż rzeszeni Urodzeni Burgrabowie w czynnym urzędowaniu zostają. — Działo się w Warszawie w pałacu Sądowym na lefsyi dnia 28 Marca 1810 roku.

Antoni Grabieński, Prezes.
Jesiorański, Sekretarz.

2) Zastępca Prezydenta Muncypalności Miasta Stołecznego Warszawy — Podało do wiadomości Publiczney, iż grunt Prependowsczyzna nazwany, pod Numerem 2214 przy Ulicy Pokorney sytuowany, do Jurydyki Influnckiej właściwie należący, a przez Właściciela tej Jurydyki, na satysfakcyę szaległych Miejskich Podatkow z ostrzeżeniem sobie Czynszu ziemnego, ustąpiony z Pośelszemu Emitentyczną więcej dażącemu, sposobem Licytacyi wypuszczony bydź ma. — Termin Licytacyi wyznacza się na dzień 14ty miesiąca Maja w Ratuszu Głównym przed Delegowanym JP. Lange Ławnikiem, na którym aby ochotę mający nabyć takowy grunt stanęli, i propozycye do Protokolu podali, niniejszym wzywa. — w Warszawie dnia 1go Kwietnia 1810 roku.

Węgrzecki Zastępca Prez.
J. Kosłowski, Sekr.

3) Zastępca Prezydenta Muncypalności Miasta Warszawy — Podało do wiadomości publiczney, iż na Terminie dnia 18 miesiąca Kwietnia r. b. od godziny 10tej szana na Pradze w Domu JPana Gactson w mieyscu po-

siedzeń Sądowych przed Delegowanym JPanem Lange Ławnikiem odbywać się mającym, sposobem licytacyi w dzierżawę od S. Jana r. b. rachując, wypuszczony zostanie.

- 1mo Ratusz Pragłki.
- 2do Sklepy w tymże i około tego leżące.
- 3tio Szopy Sawedzkie i
- 4to Jarki Rzeźnicze

wzywa się tedy o chotę do nabycia mających, aby na Terminie powyższym stanęli, i swoią offersacyą do Protokolu podali. — w Warszawie dnia 20 Marca 1810,
Węgrzecki, Zastęp. Prez.
J. Kosłowski, Sekr.

1) Zastępca Prezydenta Muncypalności Miasta Stołecznego Warszawy — Wzywa Obywateli Pośelszemi mających Miasta Warszawy i Pragi, aby tak szaległe składki Ogniove jako też Ratę od 180 miesiąca Czerwca do Grudnia 1808 roku przypadającą do Kasy Ogniowey komportowali, i w przeciągu Niedzieli trzech uścili się z szaległości, gdyż eventualiter poleca się eksekucya Exekutorom. — w Warszawie dnia 4go Kwietnia 1810.

Węgrzecki, Zastęp. Prez.
J. Kosłowski, Sekretarz.

Zastępca Prezydenta Muncypalności Miasta Stołecznego Warszawy — Zawiadomionym szostawszy przed edaswę W. Dyrektora Skarbu Publicznego Departamentu Warszawskiego, pod dniem 4 Mca i r. b. wydaną, liczbą N. 104/13 oznaczoną, iż stosownie do Prawa stanowiczego Podatek Patentowy, Patenta dla Artystow, Rzemieślnikow i innych Klas Profesyoniflow, w Cerklach Osmiu Miasta Warszawy mieszkających, do opłaty rzeszonego Podatku należących, przez J. K. Ministra Skarbu nadeftaniami szostły, i takowe już są w celu wyboru tegoż Podatku do kasy Powistowey Warszawskioy oddane; wzywa więc niniejszym wszystkich Artystow, Profesyoniflow, Rękodziela i Kunsztow, Handle lub Fabryki utrzymujących w Mieście Warszawie, iżby do odebrania pomienionych Patentow w dniach osmiu od niniejszego ogłoszenia i złożenia za nie natychmiast opłat przepisanych z Pohorem Papieru szepłowanego czyn grozzy osmiu do każdego Patentu, w kassie Powistowey Warszawskioy w Pałacu Rządowym szostającej, stawili się — Offregę przy tym, że nie wykupiający Patenta w oznaczonym czasie, podpadnie karze szaplacenia to szazy tyle, ile Patent kosztuje, to iest, uważany będzie wedle Artykułu III. Prawa o Podatku Patentowego stanowiczego. — w Warszawie dnia 9go Kwietnia 1810 roku.

Węgrzecki Z. P.

1) Urząd Administracyjny Powiatu Bialskiego, szanaliz potrzebę na Folwark Kolombrod w Ekonomii Łomaskioy będący, już raz na dniu szostym tego miesiąca licytowany; powtorzą wypisać Licytacyę na dzień 26ty Kwietnia tego roku, w którym to dniu szana o godzinie 10tej, ochozcy Licytowania szopatrzenni w dziesiątą część Summy szacunkowej tego Folwarku rozsznie 7,310 szlotych Polskich wynoszącą, do Kancellaryi Urzęu Administracyjnego, gdzie ta Licytacya ma bydź odbywaną, i gdzie o warunkach i punktach Kontraktu dowiedzieć się można, iako o intratach tego Folwarku, szawić się szeczę. — w Białym dnia 31go Marca 1810 roku.

W. Wężyk,
Zastęp. P.
W. Lewicki, S. P.

D O N I E S I E N I A.

3) Nowe półroczce Szkolne w Liceum *Warszawskim* rozpoczną się po Wielkiej Nocy, dnia 26go Kwietnia; do zapisu zaś Uczniów u Rektora, przeznaczają się codziennie, święta wyjąwszy, godziny od dziesiątej do jedenastej przed południem. — Dan w *Warszawie* dnia 26go Marca 1810 Roku.

Samuel Bogumił Linde,
Rektor *Warszawskiego* Liceum.

1) W dniu 16 b. m. o godzinie trzeciej rannej odbywał się będzie Licytacja publiczna w Biórze Ordynatora Generalnego na Krakowskim Przedmieściu w pałacu JWżney Tysskiewiczowej na dostawienie Materjałów, czyli Lekarów potrzebnych na trzy miesiące do towarzyszy głównej Apteki wojakowej; o czym wszystkich Materjaliſtów i życzących podjąć się tego Liwerunku niniejszym uwiadomiam się.

1) Excerpt z Protokółu Sessyj Kompanicznych Fabryki Tabacznicy i Porcellanowej Koreckiej, w dniu 7 b. m. 1809 Roku napisanego.

Ponieważ do ukończenia Kontraktu z JP. nom. Petionem Dyrektorem Fabryki Porcellanowej, nie mamy więcej jak Ispisania Misajęcy; od odwołania zaś lub nie, tegoż Kontraktu, dalsza kontynuacja Fabryki Porcellanowej została — Więcej ponieważ ten Artykuł, nie tylko jest dla Fabryki naszej, lecz nawet dla kompanii kardynalnym; a zatem zlecamy Administracji obydwóch naszych Fabryk, aby dla uwiadomienia o tym wszystkim Kompaniistom naszym, gdziekolwiek się znajdują, ten artykuł wypisanym, podała do wszystkich Gazet Krajowych, a nawet Krakowskiej i *Warszawskiej*, a to, aby się żaden z kompaniſtów, nie mógł o tym niewiadomością ekuzować. — Termin zaś tej sessji, w której te materya, rozstrząsaną i udęcydowaną być ma. Ujmiem Jużi roku przyszłego tydzień ósmi; dziesiątego oznaczamy, stosownie do Punktu dwunastego Kontraktu JP. Petion, którym obwarowano jest, aby pół rokiem przed ostatecznym terminem tegoż Kontraktu, stroną stroną ofirzege, czyli chce renowować lub nie, tenże Kontrakt na dalszy czas. — Wszystkie przeto akcyoniści, mający swe akcyje, w tejsze Fabryce Korackiej, rączą się na wyższe seszony, termin sessji (tak mocno dalszą kontynuacją tychże Fabryk i interesujących), lub sami osobiście do miasteczka Koreckiego, lub też swych Plenipotentów z akcyjami tu przysłać, z umocowaniem ich na Pismo, załączenia i podpisania Protokółu Rezolucyj w tej mierze na tejsze sessji obejmującego.

Działo się w Korcu dnia 7go b. m. V. S. 1809 R. Własnoręcznie podpisał: — Josef Kizze Csartoryjski, Michał Bienkowski, — Michał Greczyński, — Oaufy Dąbrowski. — Józef Szczepanowski. — Felix Dobrowolski. — X. Mikołaj Podleski. — Józef Siemianowski. — Josef Poniatowicz. — Andrzej Pankowski. — X. Teodor Bieczyński. — Wacław Podleski. — Starszakowny Icko Awaszaków.

Takowy Excerpt co do słowa z Protokółu Sessyj kompanicznych wyjęty, podaję do Gazet podpięciu.
Michał Filipowski Administrator.

1) U niżej wyrażonego Dniędzica Dóbr Bieniowiec, znajdując się znaczna kłota nasienia Komisyjny czerwony.

ney Hollenderkiej, w Bieniowiecach pod Błoniem, przesyła rocznego obioru, w gatunku doświadczonym, do brym i czyltym; przedaje się ieden funt po 1 złotym 7 i pół gr: lub kwarta po 2 zł: 15 gr; kto zaś korsce lub więcej weźmie, dostanie takowy za 140 zł: Kto by sobie życzył kupić iey, uprasza się listownie donieść o ilości, a komu by dogodniej było odbierać takową w *Warszawie*, będzie na żądanie iego bez kosztów temu przysławiona na Pocztę konną *Warszawską*.

Wilhelm.

2) W wsi Pruszkowku, w Powiecie Orłowskim, Departamentu *Warszawskim*, niedaleko miasta Zychlina, odbywać się będzie po niedzy Urodzonych Woyciechu i Holbnie z Morazowskich, Fiałkowskich, urzędowni Licytacja, różnych Sukien, Cyny, Miedzi, Powośca, Koni, Bydła, Owiec i różnych sprzętów ekonomicznych, a to, w dniu 23sim Maja roku bieżącego; Kto by sobie życzył kupić na gotowe pieniądze, ma się stawić, na wyższe przesyłanym terminie.

2) Na infiancyą Sukcesorów po niedzy Ur. Filipie Zakszawskim i Maryannie Malzontkach, państwa, stosownie do wyroku Trybunału Pierwszej Instancyi Departamentu *Warszawskiego*, Wydziału 1go, dnia 9go Stycznia r. b. zapadłego, wzywa się i zapożywa Ur. Alexandera Zakrzewskiego od Roku 1794 tu: w *Warszawie* nieprzynajmniej sześć miesięcy na audyencyi publicznej Trybunału Pierwszej Instancyi, Departamentu *Warszawskiego* o godzinie 10 z rana na dniu 12 Mca Czerwca r. b. osobiście stawić. — W przypadku zaś, na terminie niewłaściwie się za nieprzynajmniej ogłoszonym stawić. — Dan w *Warszawie* dnia 7go Mca Marca 1810 Roku.

2) Urodzeni Xawery Wasilewki Med. Dr. i Sędziwego, Terelsa z Perzetow Wasilewika przy Podwalu Nr: 533 mieszkający, podane w roku 1806 dnia 17 Sierpnia w pismach rządowych oświadczenie: a powtorzone w Korrespondencie *Warszawskim* i *Gazecie* w roku 1808, pod dnim 25 Lipca Nr: 67, że fama dnia powzięty; iako w żadne przez kogo bądź sześcioro na imię ich długie, bądź w pieniądzech gotowych lub w jakich rzeczach, towarach etc. nie wchodzi, żadnych nieuznają; i żadnych płacić nie będą do 26go Kwietnia 1810.

Xawery Wasilewki, Med. Dr.

2) Na rzecz Netta swanej, przy Augustowie znajdują się 5 fiatków nie tylko, w dobrym stanie, lecz dwa z nich zupełnie nowe i wcale jeszcze nie używane, które wraz z rekwiizytami swolney ręki albo sprzedane, albo wynajęte być mogą. — Mieści się w każdym po 80 Łasztów. Zyczący sobie kupić lub nająć te fiatki udaj się mogą ulicą lub na pismo do Expedycyi Pocztowej w Rutkach przy Łomży, gdzie o dalszych warunkach uwiadomienia odbiorą.

1) U Pieczętarza Müchheimer, który mieszka na Tłomackim Nr: 599, na 2gim piętrze można dostać Guzików Obywatelskich, Oficerkich różnych z numerami, Generalskich, dla Komendantów, Adjuutantów, Oficerów przy Łatabach, Ordynatorów, Kommissarzów wojennych, Urzędników przy szpitalach wojskowych, Pocztowych, Husarskich i Artylleryi, lub też żołnierzey, a to za pomierzą cęą.